

## Praca zaliczeniowa

### Tekst 1.

#### Klątwa *Lalki* (fragment)

Jerzy Pilch<sup>1</sup> podał kiedyś lapidarną definicję kanonu polskiej literatury, pisząc, że są to książki, których nikt nie czyta dobrowolnie. Zgoda, ale z dwoma wyjątkami. Sienkiewicz i Prus jako autorzy *Trylogii* i *Lalki* byli tymi, których czytało się przed szkołą i po szkole, niemniej jednak do Prusa wypadało przyznać się inteligentowi. Trzeba też powiedzieć jasno: Sienkiewicz i Prus – w swoich gatunkach i w swoim czasie – to czołówka ligi światowej [...].

Największa zgroza ogarnia mnie, gdy czytam wyznania Prusa o rozmiarze *Lalki* – kiedy pisze, że jakby wydawca chciał, to on by skrócił trzy tomy do jednego. Skrócił? Na Boga Ojca! O co? Zwłaszcza że nie o zdanie czy akapit chodziło, ale o całe rozdziały. Wertuję przerażony i szczęśliwy, mamrocząc bezrozumne pytanie: „Dlaczego jest coś zamiast niczego?”. Ani zdania, ani wyrazu, a to, co niby można by odżalować, okazuje się najlepsze, jak choćby ruch nogi adwokata, kiedy podenerwowany wita naszego bohatera, „podsuwając Wokulskiemu fotel na kółkach i prostując nogą dywan, który się nieco zmarszczył”.

*Lalką* Prus wtrącił polską powieść w kompleks, z którego ta nie może się wydostać do dzisiaj. Kolejne debaty krytyków nad kondycją rodzimej prozy zaczynają się lub kończą na pytaniu: dlaczego nie mamy XX-wiecznej *Lalki*? Inna rzecz, że nasze oczekiwania są dziwaczne. Czy ktoś napisał drugiego *Hamleta*, *Mistrza i Małgorzatę*, drugą *Czarodziejską górę*? Nawet samemu Prusowi się nie udało, choć miał dwa podejścia i napisał kilkadziesiąt stron pre/se/quela *Lalki* pod tytułem *Sława*. Nie ma co czekać na drugie przyjscie, adorujemy więc niepojmowalny skandal wyjątkowego dzieła. Cud i tyle.

Zwłaszcza, że nie objawił się od razu. *Trylogia* podobała się natychmiast i wszystkim, *Lalka* prawie nikomu. Nie mądrzmy się, wykorzystując nieuzasadnioną przewagę historycznego dystansu. Też bylibyśmy zdezorientowani. *Lalka* to pierwsza polska powieść o nowym świecie, nowoczesnie opisanym. Przed Prusem narrator realistycznej powieści jest jak kustosz w muzeum oprowadzający nic niewiedzące cielęta, a w dodatku nie kłamie. Tu nie dość, że narratorów jest dwóch, to jeszcze przeczą sobie, podają różne warianty biografii bohatera, ostentacyjnie udają niewiedzę [...]. Weźmy bohatera: czterdziestopięcioletni wdowiec zakochany w kobiecie młodszej o dwadzieścia lat, a nie śmieszny; patriota i powstaniec styczniowy, a z Ruskimi handluje bronią; głosi potrzebę ożywienia rodzimego handlu i przemysłu, a spekuluje na niekorzystnych dla polskiego przemysłu cłach przywozowych. Mimo tego i wielu innych kontrowersji my go lubimy! Albo takie nowoczesne dziwy jak na przykład „lokowanie produktu” – Prus umieścił w powieści między innymi nazwy sklepów reklamujących się w „Kurierze Warszawskim”, w którym *Lalka* ukazywała się w odcinkach. [...] I te niepokojące zagadki wydobyte przez maniackich badaczy: imię psa Ignacego Rzeckiego zrobione z inicjałów – IR; symetrie dalszych losów Izabeli i Stanisława, lustrzane lata: 1878 (czas akcji) – 1887 (czas pisania) [...].

Genialność tej powieści polega na tym, że wszystko jest zrozumiałe, a człowiek wciąż się dziwi.

Na podstawie: Ryszard Koziółek, *Szary geniusz*,  
[w:] tegoż, *Dobrze się myśli literaturą*, Katowice 2015, s. 97–99.

<sup>1</sup> Jerzy Pilch (1952–2020) – polski pisarz, felietonista, scenarzysta filmowy i dramaturg

## Tekst 2.

### *Dlaczego Lalce przyjęto źle (fragment)*

A więc *Lalkę* przyjęto źle, a w każdym razie nie dość dobrze: genialność tego dzieła pozostała zrazu nie dostrzeżona. Dlaczego tak się stało? Opór środowiska literackiego wynikał z wielu bardzo różnych powodów. Po pierwsze [...] Prus nie pomagał swemu dziełu. Nigdy nie pozował na geniusza, a nawet na artystę. Przedstawiał się zawsze niezwykle skromnie – jako dziennikarz. Trudno powiedzieć, co powodowało Prusem – nieśmiałość czy przewrotna gra z oczekiwaniami publicznymi – ale jego samoocena była na ogół bardzo niska. Być może bawiło go to, że nikt się nie kwapił, by ją podciągnąć w górę.

Wydawało się zatem, że zwykły wyrobnik pióra, zawodowy dziennikarz, zarabiający na życie pisaniem cotygodniowych *Kronik*, nie może stworzyć arcydzieła.

Po drugie, nie ulega wątpliwości, że dotknął *Lalkę* fenomen niezrozumienia, jakie często spotyka dzieła naprawdę wielkie; narracyjny eksperyment Prusa przerósł możliwości interpretacyjne współczesnej mu publiczności. I nie chodziło wyłącznie o sprawy kompozycji.

*Lalka* jest utworem wielowątkowym o skomplikowanej strukturze tematycznej i narracyjnej. Daje panoramiczny ogląd społeczeństwa polskiego w końcu lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Przynosi szeroką wiedzę na temat przebiegających podówczas procesów społecznych i obyczajowych [...]. Jest wiernym, choć niepełnym (brak Rosjan!) obrazem powojennej Warszawy.

W *Lalce* Prus przedstawia nie tylko rozmaite środowiska społeczne (od arystokracji po miejską biedotę), ale przede wszystkim sam mechanizm społecznego działania, który utożsamiał – prekursorsko wobec różnych XX-wiecznych teorii psychosocjologicznych – z obiegiem i wymianą informacji, z krążeniem plotki, niedomówień, posądzeń i domysłów. Mamy zatem w *Lalce* sytuację trudną z czytelniczego punktu widzenia: fakty podlegają rozmaitym interpretacjom, często sprzecznym ze sobą i nie prowadzącym do żadnej konkluzji. A czytelnik musi głowić się, zastanawiać i wybierać.

Na przykład na temat zachowania i postępów Wokulskiego swoje zdanie prezentują różni bohaterowie: Rzecki, Izabela, Węgrowicz, Szuman, Węgiełek. Żadna z tych wersji nie jest pełna ani przekonująca. Czytelnik najpierw zżyma się na tę nadprodukcję sądów, która go onieśmiela, potem [...]: „przeżywa rodzaj satysfakcji, że dzieje Wokulskiego nie są ani takie, jak pragnie – choć z najlepszego serca – Rzecki. Z drugiej jednak strony wśród małych satysfakcji uświadamiamy sobie po zakończeniu lektury, że z polemik z szablonami, złudzeniami, stereotypami, rutynowymi zmyśleniami różnych postaci – bynajmniej nie wyłoniła się historia, która by zaspokajała nasze pragnienie jasności, tym bardziej pragnienie pokrzepień”<sup>2</sup>. Prus w ogóle jest daleki od krzepienia naszych serc. Nie tylko niepokoi czytelnika mnogością nierozstrzygniętych opinii i brakiem ostatecznej instancji orzekającej [...], lecz na dodatek wplata w narrację epizody i historie, które burzą stereotypowe wyobrażenia na temat epoki.

Im ważniejsza postać, tym więcej w niej zaskakujących zwrotów, zachowań, reakcji. Sam Wokulski pozostaje postacią prawie nieprzewidywalną. Choć uczestniczył w powstaniu styczniowym i zapłacił za ten udział zsyłką, nie ma w nim fobii antyrosyjskiej. Rosjan polubił, z kilkoma się zaprzyjaźnił. [...] Co więcej, Wokulski nie tylko nie ma do Rosjan pretensji za zmarnowane lata, ale zostaje ich współnikiem handlowym, dostawcą zboża dla armii rosyjskiej walczącej z Turcją na Bałkanach. [...] Dlaczego Prus wybrał tak drastyczne rozwiązanie? [...] Kim jest Wokulski? [...] Bohater Prusa jest postacią nadto skomplikowaną, by pasowała doń jakaś formuła. Interpretacja ideologiczna (romantyk? pozytywista?) nie wystarcza, ponieważ Prusa nie interesują idee, ale egzystencja. [...] Przy czym autor nie zajmuje się egzystencją wyosobnioną, ale fenomenem istnienia, które spełnia się w określonych warunkach społecznych, zawsze na jakimś – mniej lub bardziej szczegółowo ukształtowanym – tle.

Grażyna Borkowska, *Pozytywiści i inni*, Warszawa 1999, s. 86–90.

---

<sup>2</sup> Źródło: „*Lalka*” i inne. *Studia w stulecie polskiej powieści realistycznej*, pod red. J. Bachórzea i M. Głowińskiego, Warszawa 1992.

**Zadanie 1. (0–1 pkt)**

Wyjaśnij, na czym – zdaniem Ryszarda Koziółka – miała polegać tytułowa kłątwa *Lalki*. Nie cytuj.

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 2. (0–1 pkt)**

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń odnoszących się do obu tekstów. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

Teksty Ryszarda Koziółka i Grażyny Borkowskiej można uznać za polemiczne wobec siebie.	P	F
W obu tekstach dominuje styl popularnonaukowy.	P	F
Zarówno Grażyna Borkowska, jak i Ryszard Koziółek uważają Stanisława Wokulskiego za postać skomplikowaną, wymykającą się prostym ocenom.	P	F

**Zadanie 3. (0–2 pkt)**

Na podstawie obu tekstów sformułuj dwa argumenty potwierdzające słuszność tezy Ryszarda Koziółka: „*Lalka* to pierwsza polska powieść o nowym świecie, nowoczesnie opisanym”. Odnies się do dwóch przykładów.

**Argument pierwszy**

.....

.....

.....

.....

**Argument drugi**

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 4. (0–2 pkt)**

Znajdź w tekście Ryszarda Koziolka dwa przykłady sformułowań potocznych. Określ ich funkcję.

Przykłady sformułowań .....

.....

Funkcja .....

.....

**Zadanie 5. (0–1 pkt)**

Ryszard Koziółek stwierdza: „Genialność tej powieści polega na tym, że wszystko jest zrozumiałe, a człowiek wciąż się dziwi”. Rozstrzygnij, czy potwierdzenie tej opinii pojawia się w artykule Grażyny Borkowskiej. Uzasadnij swoją odpowiedź.

Rozstrzygnięcie: .....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 6. (0–3 pkt)**

Z każdego tekstu wypisz przykład słownictwa o charakterze wartościującym, następnie rozstrzygnij, czy pełni ono tę samą funkcję. Uzasadnij swoją odpowiedź.

Tekst R. Koziolka	Tekst G. Borkowskiej

Rozstrzygnięcie .....

Uzasadnienie .....

.....

.....

.....

**Zadanie 7. (0–2 pkt)**

Wypisz z tekstów Ryszarda Koziółka i Grażyny Borkowskiej po dwa powody niezrozumienia *Lalki* przez czytelników.

Ryszard Koziółek	Grażyna Borkowska

**Zadanie 8. (0–1 pkt)**

Wyjaśnij sens sformułowania zamykającego wywód Grażyny Borkowskiej: „Przy czym autor nie zajmuje się egzystencją wyosobnioną, ale fenomenem istnienia, które spełnia się w określonych warunkach społecznych, zawsze na jakimś – mniej lub bardziej szczegółowo ukształtowanym – tle”. Nie cytuj.

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 9. (0–1 pkt)**

Wypisz z trzeciego akapitu tekstu Ryszarda Koziółka stwierdzenie o charakterze ironicznym, następnie określ jego funkcję.

Cytat.....

.....

Funkcja .....

.....

**Zadanie 10. (0–1 pkt)**

Grażyna Borkowska twierdzi, że wyzwaniem dla czytelnika *Lalki* są: wprowadzenie do utworu wielu sprzecznych, niedających się rozstrzygnąć opinii przy braku ostatecznej instancji orzekającej. Wyjaśnij, w jaki sposób postrzega tę kwestię Ryszard Koziółek.

.....

.....

.....

.....

